

ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI
TOM 6, 2011

MARIAN GŁOSEK

Uniwersytet Łódzki
Instytut Archeologii. Katedra Bronioznawstwa

Jeszcze raz o tzw. mieczu św. Piotra z archikatedry poznańskiej

Once Again on the So Called Sword of St. Peter from the Poznań Arch-cathedral

Zabytek z archikatedry poznańskiej, zwany mieczem św. Piotra, cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem, a dyskusja o nim, o jego pochodzeniu i chronologii ciągle wraca na łamy naukowych rozpraw¹. Na temat jego analizy bronioznawczej, co prawda już się wypowiedzieliśmy z L. Kajzerem², lecz jak się okazało, nie wszyscy zajmujący się tą problematyką zwrócili uwagę na nasz artykuł traktujący o datowaniu tzw. miecza św. Piotra, jego pochodzeniu, a także okoliczności, w jakich on mógł się znaleźć w Polsce. Swoje stanowisko, po blisko 40 latach podtrzymujemy i z punktu analizy bronioznawczej niewiele można tu dodać.

Wielu badaczy w dalszym ciągu podnosi i powołuje się na zdanie Jana Długosza, że może to być miecz, w który zaopatrzył papież Stefan biskupa Jordana, przed jego przybyciem do Polski, najpóźniej w 968 roku. Już Jan Długosz nie jest pewien, czy jest to ten sam miecz (*gladium*) pisząc *sive hunc sive alium*³. Wzmianka ta jest od wieków źródłem dyskusji i wiedzy o tym zabytku, jako mieczu (*gladium*) św. Piotra⁴, a jego obecność w katedrze poznańskiej, odnotowują również wczesne inwentaryzacje, jak np w 1762 roku⁵.

¹ L. Wetesko, *Maior Polonia Sacra. Sztuka sakralna w średniowiecznej Wielkopolsce*, Katalog wystawy, Gniezno 1997, s. 16; Idem, *Średniowieczna katedra gnieźnieńska jako miejsce koronacyjne i wotywnie*, w: *Gniezno mater ecclesiarum Poloniae*, Katalog wystawy, Gniezno 2000, s. 85.

² M. Głosek, L. Kajer, *Miecz św. Piotra z Katedry Poznańskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXII, 1974, z. 2, s. 231-241.

³ Długosi Joannis, *Opera omnia*, ed. J. Polkowski, Ż. Pauli, t. 1, Kraków 1887, *Vitae episcoporum Posnaniensim*, s. 482.

⁴ J.N. Jabczyński, *Wiadomości historyczne o mieczu przechowywanym w Archikatedrze Poznańskiej, którym według podania miał św. Piotr Apostoł uciąć ucho Malchusowi*, „Rocznik Towarzystwa Nauk Poznańskiego”, t. I, Poznań 1860, s. 478-492; M. Zymchanowski, *Summary*

W przekazie Jana Długosza wyraźnie użyte jest słowo *gladium* i trudno jest zarzucić naszemu kronikarzowi, że nie znał wyglądu miecza i nie odróżniał jego od dużego noża, tasaka, kordu czy nawet szabli, a więc broni o jednosiecznej głównej, które w XV wieku, kiedy żył autor *Kroniki*, były w użyciu na ziemiach polskich.

Zarówno w tekstach Ewangelii, jak i w źródłach ikonograficznych, broń użyta do obcięcia ucha Malchusowi występuje pod różnymi nazwami. Kwestie te przedstawiliśmy przed blisko 40 laty⁶. Pismo Święte w przekładzie ks. J. Wujka, zarówno w pierwszym wydaniu z 1593 roku, jak i w drugim z 1599 roku, w Ewangeliach św. Mateusza i św. Jana, używa terminu „kord”, zaś w Ewangeliach św. Marka i św. Łukasza, używa terminu „miecz”⁷. W tekstach greckich, w Ewangeliach użyte jest określenie „máchaira”, co jest bronią jednosieczną, zaś w tłumaczeniu na łacinę występuje już „miecz” (*gladius*). Jednosiecznej broni białej długiej używali już Rzymianie, o czym wspomina Cajus Silius Italicus około 100 roku p.n.e., w swoim dziele *De bello punico secundo*, używając zwrotu *ensis falcatus*, lecz o jej wyglądzie trudno cokolwiek powiedzieć⁸. W bibliach prawosławnych spotykamy również „nóż” na określenie tej broni. W źródłach ikonograficznych występują różne rodzaje broni użyte do obcięcia ucha Malchusowi. Najstarszym, znanym nam wyobrażeniem z wyżej omawianą sceną jest mozaika z lat 520-526 z San Apolinare Nuovo w Rawennie, gdzie przedstawiony jest miecz. W Kodeksie Ekberta z Reichenau, datowanym na lata 980-990, w scenie tej ukazany jest nóż. Również widoczny jest nóż na ilustracji Ewangeliarza z Tetra w Parmie, datowany na lata 1178-1180⁹. Na krakowskim poliptyku augustiańskim z około 1468 roku, w scenie Modlitwy w Ogrójcu, ukazany jest św. Piotr z mieczem, zaś na ołtarzu Wita Stwosza w Krakowie, w rękę św. Piotra jest broń jednosieczna – tasak¹⁰. Jak z tego wynika nie ma jednoznacznego określenia rodzaju broni, jaką posługiwał się św. Piotr obcinając ucho Malchusowi. Broń, jak wynika z przytoczonych danych źródłowych, nie była jednoznacznie zdefiniowana.

Problem jednosiecznej długiej broni białej i początków jej występowania, pojawia się w literaturze bronioznawczej, aczkolwiek nie wszystkie tego typu za-

wszelkich dokumentów i akt kapitulnych, Poznań 1786 (cyt. za J.N. Jabczyńskim, dz. cyt., s. 478, przypis 1).

⁵ Rzepnicki, *Vitae Praesulum Poloniae*, Poznań 1962, t. II, s. 182 (cyt. za J.N. Jabczyńskim, dz. cyt., s. 481, przypis 5).

⁶ M. Głosek, L. Kajzer, dz. cyt., s. 235-240.

⁷ *Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa*, wyd. J. Wujek, Kraków 1593.

⁸ Silus Italicus, *Punia*, London 1961, por. H. Seitz, *Blankwaffen*, T.I, Brauchweing 1965, s. 189.

⁹ G. Schiller, *Iconographie der christlichen Kunst*, Bd. 2, Gütersloch 1968, s. 62-66.

¹⁰ *Wit Stwosz. Ołtarz Krakowski*, red. J.E. Dutkiewicz, R. Glüksman, J. Szablowski, 1951, ryc. 15, XV.

bytki doczekały się swoich wyczerpujących monografii. W średniowieczu mamy do czynienia z kilkoma rodzajami jednosiecznej broni białej, takimi jak szable, tzw. saxy, tasaki, kordy czy tzw. miecze jednosieczne. Tzw. miecz św. Piotra z archikatedry poznańskiej ma charakterystyczny kształt (ryc. 1). Niewątpliwie była to broń jednosieczna, o wyraźnie rozszerzającej się ku sztychowi głowni. Najmniejszą szerokość głownia ma przy słabo zachowanym jelcu i równomiernie rozszerza się ona ku sztychowi, gdzie osiąga największą szerokość. W zachowanej formie sztych należy do tzw. tępych, czyli nie nadający się do zadawania ciosów poprzez pchnięcie. Można jednak zaobserwować, że od strony grzbietu głowni, zakończenie uległo korozji lub złamaniu i mógł on mieć słabo wykształcony sztych. Jednak nawet z tym sztychem, sądząc po analogiach, ta forma głowni mogła służyć do zadawania ciosów tylko poprzez cięcie.

Forma zabytku z katedry poznańskiej powoduje, że należy wykluczyć ją jako miecz, nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę tzw. miecze jednosieczne, o rękojeści symetrycznej, mieczowej i z głownią odpowiadającą parametrami mieczom, czyli czasami niewiele, lecz równomiernie zwężającą się do mniej lub więcej wykształconego sztychu. Zabytek z archikatedry poznańskiej może mieścić w dwóch rodzajach broni i są to tasaki i kordy lub też tylko jako ewolucja tzw. saxa, co sugeruje H. Seitz. Zdaniem tego bronioznawcy, skandynawski tzw. sax mógł być tylko prototypem tego typu broni¹¹, lecz nasz zabytek, a także inne podobne okazy, w sposób zdecydowany odbiega kształtem od tzw. saxów, które są popularne w świecie germańskim od V do XII wieku¹². Należy jednak zaznaczyć, że we wczesnym średniowieczu występują tzw. miecze jednosieczne, czasami nazywane długimi saxami, z głownią prostą, o kształcie typowo mieczowej i rękojeści niczym nie różniącej się od rękojeści mieczowych tego okresu, lecz właśnie głownię mają ostrą tylko z jednej strony¹³. W literaturze przedmiotu okazy podobne do zabytku z archikatedry poznańskiej, również w wyniku ich przedstawień w źródłach ikonograficznych, nazywane są niejednokrotnie, niezbyt szczęśliwie, w różnych językach – mieczem jednosiecznym typu malchus, falchion, fauchon, baudelaire, storta i część z nich wywodzi się od łacińskiego słowa *falx*¹⁴.

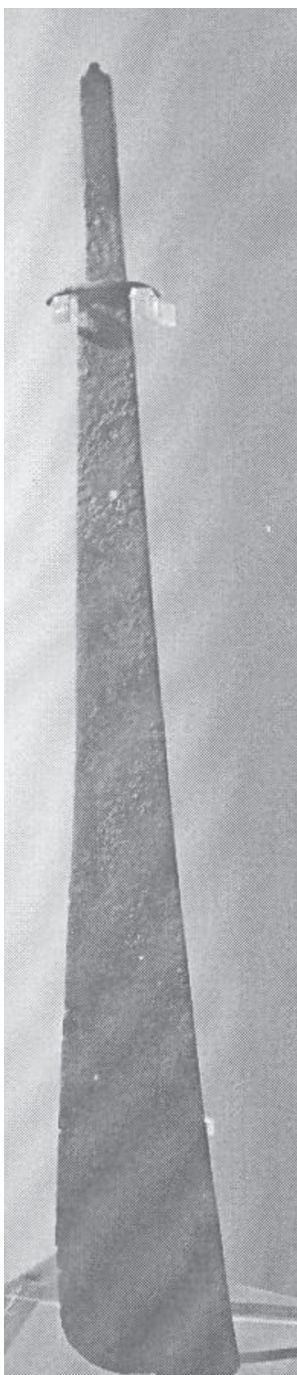
Jako najbliższą analogią zabytku w archikatedry z Poznania, jest okaz datowany przez E. Oakeshotta na lata 1250-1270¹⁵, zaś przez H. Seitz na lata 1300

¹¹ H. Seitz, dz. cyt., s. 192.

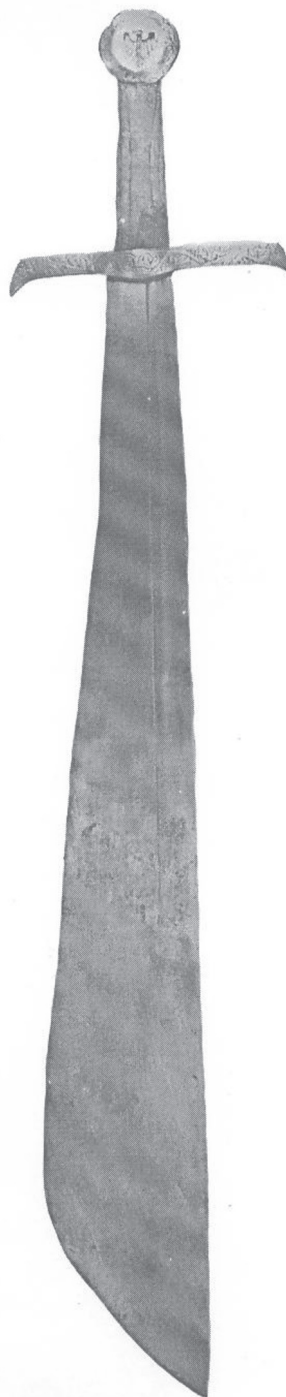
¹² E. Oakeshott, *The Archaeology of Weapons*, Woodbridge 1960, reprint 1994, s. 237; A. Bruhn de Hoffmeyer, *Arms & Armour in Spain II. A short Survey*, Madryt 1982, s. 75-77, choć autorka nazywa prezentowaną broń z XIII w. jako *falchion*, to jednak pomimo, że jest to broń również jednosieczna, odbiega ona kształtem od innych zabytków tego typu. Jej genezę widzi na stepach Centralnej Azji, ale również w europejskich scramasaxach.

¹³ E. Oakeshott, dz. cyt., s. 135, ryc. 59.

¹⁴ H. Seitz, dz. cyt., s. 189.



Ryc. 1. Tzw. miecz św. Piotra
z archikatedry poznańskiej



Ryc. 2. Tasak z Katedry
w Durham
(Fot. za *Král, který létal..*)



Ryc. 3. Tasak z Muzeum
w Cluny w Paryżu
(Fot. za *Král, který létal..*)

Ryc. 4. Fragment fresku z katedry Westminster (Fot. za H. Seitz)



– 1325¹⁶ (ryc. 2A), z biblioteki kościoła katedralnego w Durham. Broń ta lub tego typu była użyta przy ceremonii związanej ze śmiercią Sir Johana Conyers i stąd nazywana Conyers Falchion¹⁷. Prezentowany okaz ma jednak wyraźny „mieczowy” jelec i głowicę, a w przypadku naszego zabytku, fragmentarycznie zachowany niewielki jelec, odpowiada formom występującym najczęściej przy kordach, tasakach czy pugińalach, a nie przy mieczach. Głowica przy naszym zabytku nie zachowała się, lecz wystające i wyraźnie zwężone zakończenia trzpienia wskazują, że była również jakaś niewielka głowica. Niemal identyczny zabytek, jak z Durham, znaleziono w Paryżu, przechowywany obecnie w Muzeum Cluny (ryc. 3c) i datowany na koniec XIII – 1 poł. XIV wieku¹⁸. Zabytki te różnią się tylko kształtem jelca. Inną analogią do naszego zabytku jest broń przedstawiona

¹⁵ E. Oakeshott, dz. cyt., s. 237.

¹⁶ H. Seitz, dz. cyt., s. 188.

¹⁷ E. Oakeshott, dz. cyt., s. 237.

¹⁸ G. Laking, *A Record of European Armour and Arms*, vol. I, London 1920, ryc. 160; *Král, který létal. Moravsko-slezské pomezí v kontextu středoevropského prostoru doby Jana Lucemburského*, Katalog wystawy, Ostrava 2011, s. 843, ryc. 254 c.



Ryc. 5. Fragment z ołtarza Wita Stwosza z Kościoła Mariackiego w Krakowie (fot. za A. Bochnak)

na fresku z początku XIII wieku z kościoła Westminster (ryc. 4)¹⁹. Dobrym przykładem takiej broni jest również okaz uwidoczniiony na Ołtarzu Mariackim Wita Stwosza, w scenie Pojmania (ryc. 5) w kościele Maryi Panny Krakowie (1477-1489)²⁰. Uwidoczniiona broń, typu malchus, ma głowicę analogiczną do naszego okazu, lecz jelec prosty, krzyżowy, zaś głowicę asymetryczną, typową dla broni jednosiecznej, choć przy oryginalnych zabytkach szabel tego okresu, takich głowic jeszcze nie spotykamy, ale uwidoczniione są one w źródłach ikonograficznych, również we wspomnianym dziele Wita Stwosza.

Informacja u Jana Długosza, że „miecz” otrzymał od papieża Stefana biskup Jordan, skłania do przypomnienia historii ofiarowywania mieczy przez papieży.

¹⁹ H. Seitz, dz. cyt., s. 194, ryc. 123.

²⁰ A. Bochnak, *Wit Stwosz w Polsce*, Warszawa 1950, fot. Pojmanie Chrystusa – brak paginacji.

Nie jest mi znana sytuacja, aby jakkolwiek broń w średniowieczu otrzymała osoba duchowna. Zwyczaj obdarowywania, ale osób świeckich mieczem, kapeluszem i różą, pojawia się w 1177 roku, w okresie wypraw krzyżowych do Ziemi Świętej i intensywne zmagania z poganami o utrzymanie Grobu Pańskiego w rękę chrześcijan. Miecz wraz z mitrą (*aureo ense et umbrella galero persimili*), otrzymał od Aleksandra III doża wenecki – Sebastian Ziano (Giano). Następnie Innocenty III w 1202 roku obdarował mieczem króla Szkocji Wilhelma Lwa, wsławionego zwycięstwami nad Celtami. W 1204 roku papież opasał mieczem Piotra II, króla Aragonii, choć tu już nie bez znacznych gratyfikacji i uzależnień. Od tego czasu mnożą się już nadania mieczy i kapeluszy. W odniesieniu do Polski istnieje tylko niepewna tradycja ofiarowania mieczy papieskich dwóm Jagiellonom – Władysławowi Warneńczykowi w 1443 roku i Kazimierzowi Jagiellończykowi w 1448²¹, a więc w okresie intensywnej działalności naszego kronikarza – Jana Długosza. Ta uroczystość jednak jakby uszła jego uwadze. Odnotowuje jednak, właśnie pod rokiem 1448, wręczenie przez biskupa Camerino, Jana Baptystę de Enricis, w imieniu papieża Mikołaja V, złotej róży Kazimierzowi Jagiellończykowi²². Spośród późniejszych władców i książąt polskich czy z Polską związanych, insygnia od papieży otrzymali: Bogusław X książę szczeciński, Zygmunt I, Zygmunt August, Stefan Batory, królewicz Władysław (Władysław IV), Michał Korybut Wiśniowiecki, Jan III Sobieski i królewicz Fryderyk August (August III) oraz Stanisław Lubomirski (szablę)²³.

W wyniku analizy bronioznawczej, broń o takich kształtach jak zabytek z archikatedry, znana jest w Europie dopiero w XIII wieku. Trudno jest jednoznacznie określić okres, kiedy nasz zabytek trafił do archikatedry poznańskiej. Z pewnością trafił w czasach przed Długoszem, skoro nasz kronikarz nie był pewny pochodzenia tej broni. Już przed 40 laty sugerowaliśmy, że mogła ona przybyć w 1 poł. XIV wieku, kiedy to do stolicy papieskiej, którą był w tym czasie Awinion, posławali liczni dostojnicy królewscy, pochodzący z Wielkopolski, jak Jan V Doliwa, Janko z Czarnkowa, Jarosław Bogoria Skotnicki. Wspomnieć należy, że od 1310 roku, do wielkiego ołtarza katedry poznańskiej przyłączona została altaria św. Piotra i Pawła, zaś w 1341 roku zaczyna się przebudowa katedry i po jej ukończeniu wystawiono nowy ołtarz św. Piotra²⁴ i z tymi wydarzeniami można łączyć pojawienie się malchusa, związanego legendą ze św. Piotrem.

²¹ W. Dziewanowski, *Zarys dziejów uzbrojenia w Polsce*, Warszawa 1935, s. 19; Z. Żygulski, *Miecz i kapelusz poświęcony królowi Jana III Sobieskiego*, „Studia do Dziejów Wawelu”, t. IV, 1978, s. 353.

²² Jan Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12, Warszawa 2004, s. 73.

²³ Z. Żygulski, *Miecz i kapelusz...*, s. 352.

²⁴ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 1, *Kościół katedralny w Poznaniu (Studium historyczne)*, Poznań 1959, s. 92nn.

SUMMARY

The author tackles the problem of determining the age of the so called „Sword of St. Peter”, its origin and possible circumstances of its appearance on the territory of the Piast state. He also makes an attempt to systematize in an orderly fashion the nomenclature of the sword using an analogy between the Poznań relic and similar objects which have been discovered on the territory of 13th century Europe. Iconographic sources relating to weapons resembling the Poznań sword include among others the scene of the „Arrest of Jesus in the Garden of Olives” from a panel of the Marian Altar of Wit Stwosch in Kraków.